

W Belgii powstała antydemokratyczna partia Islam

14 kwietnia 2018

Belgijska partia o nazwie Islam proponuje oddzielenie mężczyzn od kobiet w środkach transportu publicznego. Sekretarz stanu ds. równych szans w Brukseli, Bianca Debaets, sprawdza, czy istnieje możliwość wniesienia sprawy do sądu.

Aktywiści partii Islam – Redouane Ahrouch, Abdelhay Bakkali Tahiri i Lhoucine Ait Jeddig

14 października w Belgii odbędą się lokalne wybory. Kampanie trwają już na większości obszarów, również w Brukseli. Partia Islam (Partij Islam) prowadzi kampanię w 28 okręgach samorządowych w Brukseli i Walonii – póki co jeszcze nie we Flandrii, jednak rozważa Antwerpię. Partia chciałaby wprowadzenia państwa islamskiego zgodnego z prawem szariatu.

„Nie oznacza to jednak, że chcemy wprowadzić obowiązek noszenia chust” – powiedział radny miejski Anderlechtu, Redouane Ahrouch, dziennikowi „Het Nieuwsblad”. Dodaje: „Nie chcemy sprzeciwiać się konstytucji. Dla nas to sprawa wartości naszej religii”. W poprzednich wyborach zwyciężyło dwóch członków partii Islam, jeden w Anderlechte, a drugi w Molenbeek.

Jedną z propozycji partii jest oddzielenie mężczyzn od kobiet w środkach komunikacji miejskiej, a kolejną, żeby na czele każdej listy wyborczej stał mężczyzna. „Pomysł, żeby kobieta była na czele listy, jest dla mnie nie do pojęcia. Chyba, że faktycznie nie mamy wyboru” – powiedział Ahrouch dziennikowi „La Dernière Heure”. Ahrouch, kierowca autobusu, stwierdził, że przyczyną wysunięcia pierwszej propozycji jest fakt, że kobiety często skarżą się na molestowanie seksualne.

Po ogłoszeniu swoich propozycji partia znalazła się w ogniu krytyki. Bianca Debaets, która jest członkiem partii chrześcijańsko-demokratycznej chce wnieść skargę. Stwierdziła, że pomysły partii Islam są „całkowicie szokujące i wbrew naszej demokracji oraz zachodniej wolności”. „Myślę, że są w sprzeczności z naszą konstytucją, jak również z Europejską Konwencją Praw Człowieka” – dodała.

Wiadomość wzbudziła reakcje również wśród innych polityków w całej Flandrii. Przewodniczący Nowego Sojuszu Flamandzkiego (N-VA), Bart De Wever, powiedział: „Nie będzie żadnych ustępstw kosztem wartości Wieku Oświecenia. Ci, którzy mają inne pomysły, lepiej niech idą gdzie indziej”.

Gwendolyn Rutten z partii Flamandzkich Liberałów i Demokratów napisała na Twitterze: „Ktokolwiek, kto atakuje naszą wolność, natknie się na nas na swojej drodze. Każdego dnia”.

Według specjalistów obecnie nie ma dostatecznych podstaw, żeby zabronić działalności partii Islam, jednak flamandzcy nacjonałiści z N-VA chcą stworzyć odpowiednie ramy prawne umożliwiające jej delegalizację.

Opracowanie: TiCa

Na podstawie: Deredactie.be

Źródło: Euroislam.pl